



Status społeczny kobiety na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku

Szkic z szuflady

ELŻBIETA GÓRNIKOWSKA-ZWOLAK

Uniwersytet Śląski w Katowicach
ORCID: 0000-0002-0092-7880

*Pani Profesor dr hab. Ewie Wysockiej –
psycholożce i pedagożce, naukowczyni o duszy artystki, poetce.
Z pamięcią o czasie spędzonym wspólnie
w Katedrze Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*

Słowo wyjaśnienia

Ponad 10 lat temu, w 2012 roku, Muzeum Śląskie w Katowicach zorganizowało wystawę *Sztuka kobiet. Kobiety w sztuce. Artystki na Śląsku 1880–2000*. Wystawie tej miała towarzyszyć publikacja. Niniejszy szkic kreślony z myślą o niej był pierwszą próbą ujęcia tytułowego zagadnienia. Zgrubny zarys, wymagający dalszej nad nim pracy, ostatecznie nie ujrzał światła dziennego. Dzisiaj można potraktować go jako przypomnienie o tamtym ważnym wydarzeniu kulturalnym, poświęconym w całości artystkom na Śląsku. Jednocześnie można też (i taka jest moja intencja) korzystając z okazji jaką jest wydanie tomu jubileuszowego, poświęconego znakomitej przedstawicielce nauk społecznych i humanistycznych – Profesor dr hab. Ewie Wysockiej,

podjąć refleksję o szeroko rozumianej pracy twórczej kobiet na Śląsku (w tym momencie mam na myśli Górny Śląsk) ze szczególnym uwzględnieniem pracy naukowców związanych z największą humanistyczną uczelnią na Śląsku – Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. Ponad pół wieku trwania i rozwoju Uczelni, jej rozrastania się i wrastania w Ziemię śląską, polską i ten region Europy to wystarczający, jak sądzę, czas, aby w dynamice rozwoju naszej Alma Mater dostrzec udział kobiet, całościowy, globalny oraz indywidualny, z imiennym zapisem dokonań. Niechby to była zachęta do tworzenia i stałego uzupełniania galerii portretów współczesnych przedstawicielek świata kultury i nauki, jako fragmentu historii Śląska.

A teraz ów zapowiedziany szkic...

Wprowadzenie. O statusie kobiet i sposobach pisania historii kobiet

Przedstawienie tytułowego zagadnienia nastąpiło mi sporo trudności. Pierwsza z nich dotyczyła literatury przedmiotu, wiązała się ze stworzeniem bazy tekstów. Okazuje się, że w opracowaniach na temat Śląska trudno znaleźć treści dotyczące bezpośrednio kobiet. Potrzeba naukowej refleksji poświęconej kobietom zdaje się być niedostrzegana przez socjologów czy historyków. Konieczność zastosowania perspektywy genderowej w naukach społecznych podnosi m.in. Janusz Mucha, podkreślając że nadchodzi czas na kolejny etap przewycięzania przemilczania i dyskryminacji kobiet, wymagający umieszczania zasługujących na to kobiet w systematycznych opracowaniach, a także w odpowiednich podręcznikach, a nie tylko w rozdziałach poświęconych kobietom¹. Tymczasem najnowsze opracowania socjologiczne i historyczne dotyczące Górnego Śląska, przygotowane przez wybitnych uczonych, nie zawierają nawet rozdziałów poświęconych kobietom. Mam tu na myśli monograficzny tom „Studiów Socjologicznych” zatytułowany „*Ziemia z uśmiechu Boga...*” *Górny Śląsk – portret regionu*, pod redakcją Marka

¹ J. Mucha, *Socjologia kobiet i kobiety w socjologii. Przedmowa do szkicu o życiu i dziełach Alice Salomon* [w:] A. Kołodziej-Durnaś, *Alice Salomon – szkic o życiu i dziełach. Z wyborem pism*, Warszawa 2010, s. 17–18.

S. Szczepańskiego i Weroniki Ślęzak-Tazbir (2009, nr 4)² oraz prace pod redakcją Ryszarda Kaczmarka³.

„Nie wnikając w to, jak to się stało, że historia jest nauką zorientowaną w głównej mierze na mężczyzn i ich tradycyjne sfery działania, takie jak polityka, walka i technika, chciałabym podjąć próbę dookreślenia, w jaki sposób [...] można wypełnić [...] ten deficyt kobiecej historii” – pisze Sławomira Walczewska⁴. Autorka wymienia różne sposoby uprawiania historii kobiet, a mianowicie: historia kobiet ogólnie, jako rodzaj kobiecego suplementu do historii powszechnej⁵; słynne kobiety – najwcześniejsza postać historii kobiet, obecna raczej w popularnych opracowaniach historycznych⁶; historia roli kobiecej/historia codzienności, historia ruchu kobiecego, historia emancypacji kobiet; historia idei emancypacyjnych (związana z historią feminizmu i zarazem historią emancypacji kobiet).

Nie ulega wątpliwości, że podejmując się przedstawienia statusu kobiety⁷ na przełomie wieków XIX i XX, jesteśmy zobowiązani uwzględnić wiedzę ze źródeł

² Jeden tekst w zbiorze, Anny Krasnodębskiej, pośrednio dotyczy kobiet.

³ Bieroń. Monografia historyczna pod red. R. Kaczmarka i J. Myszora, wydana w 2007 roku i licząca 421 stron, zawiera co prawda rozdział opatrzone fotografiami kobiet, i tylko kobiet, jednak w tytule nie znajdziemy interesującego nas słowa kobieta. I nie poprawia sytuacji rozdział pt. *Klasztor Sióstr Służebniczek NMP Niepokalanie Poczętej w Bieruniu Starym*. Ważniejsza dla nas, w kontekście omawianego zagadnienia, jest *Historia Górnego Śląska*, najnowsze dzieło przygotowane przy współpracy profesorów z Polski, Niemiec i Czech: Ryszarda Kaczmarka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Joachima Bahlkego z Uniwersytetu w Stuttgarcie oraz Dana Gawreckiego z Uniwersytetów w Opawie i Opolu, wydane nakładem Domu Współpracy Polsko-Niemieckiej w Gliwicach w 2011 r. Księga (555 stron) aspiruje do miana podręcznika akademickiego, podkreśla się obiektywność ujęcia, pokazanie osiągnięć gospodarczych i kulturowych. Ta przełomowa, dla wielu, praca jest jednak dowodem trwałości epistemologii maskulinistycznej. Zob. E. Górnikowska-Zwolak, *Epistemologia feministyczna – o znaczeniu kategorii płci dla współczesnej teorii wiedzy* [w:] E. Górnikowska-Zwolak, *Myśl feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Mysłówice 2009, s. 213–246.

⁴ S. Walczewska, *Historia kobiet i jej różne postaci*, „Katedra” nr 1, 2001, s. 242–247.

⁵ Przykładem: *Kronika kobiet*, red. A. Kuhn, oprac. pol. M. Michalik, Warszawa 1993.

⁶ Zob. D.G. Felder, *Sto kobiet, które miały największy wpływ na dzieje ludzkości. Ranking*, tłum. z ang. M. Świerkocki, Warszawa 1997; *Kobiety niezapomniane*, Warszawa 2010.

⁷ Termin status społeczny można rozumieć dwojako. W swej słabszej formie oznacza on pozycję społeczną danej osoby w strukturze społecznej. O mocniejszym znaczeniu pojęcia będę pisać w dalszej części. Status może być przypisany jednostce na podstawie cech, na które nie ma ona wpływu (np. rasy, płci, przynależności etnicznej), bądź jako rezultat jej osobistych osiągnięć w rywalizacji z innymi. Jeśli we wszystkich sytuacjach

i opracowań będących rezultatem wielorakich sposobów pisania historii kobiet – i to druga trudność, natury metodologicznej. Nie wystarczy poznanie życiorysów pojedynczych kobiet⁸. Wydaje się, że w największej mierze będzie nas interesowała historia przemian roli kobiecej (pojęcie ściśle związane ze statusem).

Rola kobiet, podobnie jak rola mężczyzn, zmieniała się. Zależała też od przynależności do klasy społecznej⁹. Obecne w literaturze stwierdzenia, takie jak: „Kobiety były solą tej ziemi. [...] niejednokrotnie żyły w trudnych warunkach, starając się godnie wypełniać wyznaczoną im rolę w rodzinie i społeczeństwie”¹⁰, zamazują, czy wręcz ukrywają wewnętrzne zróżnicowanie kategorii kobiet. Inna však była rola i życie codzienne kobiety przynależącej do sfery magnatów, na przykład Marii Teresy Olivii Hochberg von Pless, z domu Cornwalis-West, zwanej Daisy, poślubionej Janowi Henrykowi XV von Hochbergowi, księciu pszczyńskiemu – właścicielowi jednego z największych majątków w Niemczech (dobra pszczyńskie liczyły ok. 40 tys. ha, 6 kopalni węgla, browar w Tychach i in.) – inna przedstawicielki bogatego mieszczaństwa, jeszcze inna chłopki, czy żony robotnika, np. górnika.

Należy zgodzić się z Walczewską, że historia kobiet w sensie historii przemian roli kobiecej jest dopiero w trakcie tworzenia. Na Śląsku – czeka na napisanie.

Historia ruchu kobiecego dotyczy form organizowania się kobiet poza strukturami rodzinnymi w celu polepszenia swojej sytuacji związanej z rolą płciową. Jest więc dla nas, próbujących określić status kobiety, nie mniej interesująca. Wśród różnych form ruchu kobiecego można wyróżnić ruch autonomiczny i heteronomiczny. Ten pierwszy, czyli feminizm, uznaje emancypację kobiet za swój cel nadrzędny; drugi – łączy emancypację kobiet z innymi celami, stawiając je na równi z poprawą sytuacji kobiet lub nawet wyżej¹¹.

społecznych lub ich większości pewien status przeważa albo dominuje nad pozostałymi to mówimy o statusie nadrzędnym. Zob. *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marschall, red. wyd. pol. M. Tabin. Warszawa 2008, s. 356–357.

W omawianym okresie status przypisany na podstawie płci był dla kobiet ich statusem nadrzędnym.

⁸ Pomocą byłyby tu publikacja M. Goik, E. Horwat, I. Wójcik-Kühnel, *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia*, Bytom 2011.

⁹ U. Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, Warszawa 1997.

¹⁰ M. Goik, E. Horwat, I. Wójcik-Kühnel, *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia*, Bytom 2011, s. 9.

¹¹ S. Walczewska, *Historia kobiet i jej różne postaci*, „Katedra” 2001, nr 1, s. 245.

Przykładem niefeministycznego ruchu kobiecego na Śląsku może być udział kobiet polskich w walce z germanizacją, o nauczanie języka ojczystego. Z kolei kobiety niemieckie podnosiły istotny dla kobiet (a nie narodu) problem szkoły koedukacyjnej. Różne formy ruchu kobiecego są czynnikiem zmieniającym sytuację kobiet (Polek, Niemek, Żydówek mieszkających na Śląsku), pozwalającym zaistnieć w sferze publicznej. Dziewiętnastowieczne feministki niemieckie sympatyzowały najczęściej z liberałami lub socjalistami¹², polskie – z narodowcami, rzadziej z socjalistami¹³. Zróżnicowanie społeczne i narodowe kobiet na Śląsku w omawianym przez nas okresie oraz brak opracowań poświęconych kobietom w ujęciu ponadnarodowym, lub wielonarodowym stawia badacza przed kolejną trudnością.

Dla poznania statusu społecznego kobiety, zachodzących w tym względzie zmian oraz ich uwarunkowań, interesująca może być historia emancypacji kobiet – bez wątplenia związana z historią ruchu kobiecego. Polega na badaniu wpływu procesów ekonomicznych, politycznych, demograficznych i innych na relacje władzy między płciami i na poprawę sytuacji kobiet. Proces emancypacji kobiet związany jest z industrializacją, powstawaniem demokracji państwowych, z zachwianiem proporcji ilościowych pomiędzy płciami na skutek wojen i powstań¹⁴.

I tu dotykamy pojęcia status społeczny w jego mocniejszym znaczeniu¹⁵, które wiąże się „[...] z określoną formą stratyfikacji społecznej, w której ramach następuje klasyfikacja i organizacja grup lub warstw społecznych na podstawie kryteriów prawnych, politycznych i kulturowych”¹⁶. Status oznaczałby zatem obiektywną organizację uprawnień i przywilejów, w wielu przypadkach gwarantowaną przez państwo i prawo.

Druga połowa XIX i początek wieku XX (po I wojnie światowej) to czas walki o prawa kobiet – opartej na prawnie wiążących porozumieniach: gwarantujących kobietom możliwość zdobywania wykształcenia, podejmowania

¹² Zob. E. Czerwińska, *Początki ruchu kobiecego w Niemczech. Trudny dialog: Lilly Braun – Klara Zetkin [w:] Humanistyka i pleć III: Publiczna przestrzeń kobiet. Obrazy dawne i nowe*, red. E. Pakszys, Poznań 1999, s. 53 i n.

¹³ Zob. M. Abram, *Aktywizacja polityczna kobiet polskich na przełomie XIX i XX wieku [w:] Humanistyka i pleć III: Publiczna przestrzeń kobiet...*, op. cit., s. 79 i n.

¹⁴ S. Walczewska, *Historia kobiet...*, op. cit., s. 246.

¹⁵ O słabszym znaczeniu pisałam w przypisie 8. Zob. *Słownik socjologii...*, op. cit., s. 357.

¹⁶ Ibidem.

pracy zawodowej, udział w życiu politycznym, możliwości zarządzania swym majątkiem i inne. Śląsk, a konkretnie autonomiczne województwo śląskie, był w tym względzie specyficzny (czego dowodzi tzw. ustawa celibatowa)¹⁷.

Wskazane sposoby uprawiania historii kobiet uzmysławiają nam trudność ogarnięcia materiału, który powinien być przestudiowany w celu omówienia tematu. A tymczasem wyłania się jeszcze jedna przeszkoda, o której do tej pory nie wspomniałam. Śląsk to obszar wyjątkowo zróżnicowany etnicznie i narodowościowo, a literatura dotycząca kobiet, ich walki o przynależne im prawa jest wielojęzyczna: polska, niemiecka, czeska. Ograniczanie się do jednego języka zuboża pozyskiwany obraz badanego wycinka rzeczywistości.

Biorąc powyższe pod uwagę, niniejsze opracowanie należy potraktować raczej jako rozpoznanie zagadnienia, wstępny jego zarys, aniżeli pełne omówienie.

Polityczno-gospodarczo-kulturowe uwarunkowania życia kobiet i mężczyzn na Śląsku przed pierwszą wojną światową i po niej

Nie sposób mówić o pozycji kobiety na Śląsku bez przywołania, bodaj pobieżnie, szerszych realiów historycznych. Śląsk to region Europy o ponadtysiącletniej historii, dzielił losy kontynentu w sensie kulturowym i cywilizacyjnym, jednocześnie utrwalając własną specyfikę¹⁸. Wielokrotnie zmieniał przynależność państwową. W osiemnastym wieku, po ponad dwusetletnim panowaniu Habsburgów, stał się częścią Królestwa Prus (w 1740 r.), a następnie Cesarstwa

¹⁷ W niepodległej Polsce, gdy kobiety pozyskiwały prawa, 29 marca 1926 r. autonomiczny Sejm Śląski wprowadził Ustawę w sprawie rozwiązania stosunku służby nauczycielskiej wskutek zawarcia przez nauczycielkę związku małżeńskiego. Obowiązywała ona na terenie całego województwa do 20 kwietnia 1938 r. i stanowiła, że pracę w charakterze nauczycielek w szkolnictwie śląskim mogą wykonywać tylko kobiety niezamężne. Jak podkreśla Anna Glimos-Nadgórska, była to ustawa anachroniczna i niezgodna z konstytucyjnym równouprawnieniem mężczyzn i kobiet. Jej przyjęcie oznaczało, że płeć jest czynnikiem różnicującym szanse w zawodzie nauczycielskim. Za: A. Glimos-Nadgórska, *Nauczyciele i nauczycielki: zróżnicowanie szans w zawodzie w międzywojennym województwie śląskim* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarec, Warszawa 2000, s. 169 i n.

¹⁸ Pisał o tym m.in. Marek S. Szczepański, zob. Idem, *Opel z górniczym pióropuszem*, Katowice 1998, s. 15–21; Idem, *Górnośląskie metamorfozy. Region przemysłowy w procesie zmian: od osady fabrycznej do metropolii*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 4.

Niemieckiego. Jedynie skrajna południowo-wschodnia część regionu pozostała przy Austrii, prowadząc, jako austriacki Śląsk, własne życie polityczne do końca I wojny światowej.

To, co zwraca uwagę, to ogromne zróżnicowanie Śląska: gospodarcze, kulturowe, narodowościowe, etniczne, religijne. Wrocław – jego historyczna stolica, gdy dostał się pod panowanie króla pruskiego Fryderyka II, był miastem kilkakrotnie bogatszym niż Berlin, stolica Prusaków. A po zjednoczeniu Niemiec był trzecim, po Berlinie i Hamburgu, miastem¹⁹. Na przełomie XIX i XX wieku niemieckie Breslau było w znaczącym stopniu miastem żydowskim. Choć mniejszość żydowska stanowiła przed I wojną światową zaledwie trzy proc. Mieszkańców, była właścicielem największych w mieście domów towarowych, licznych banków, miała własny szpital i znaczący udział w życiu społecznym i kulturalnym miasta.

W ramach prowincji śląskiej, w jej wschodniej części, znajdował się Górny Śląsk; stanowił odrębną jednostkę administracyjną w postaci tzw. rejencji opolskiej (Regierungsbezirk Oppeln). Pod względem struktury gospodarczej Górny Śląsk można było podzielić na dwie części. Obszar południowo-wschodni to kraina węgla i żelaza, ze zlokalizowanym przemysłem górniczo-hutniczym²⁰. Druga część to rozległe obszary ziemskie i lasy (dobrze zagospodarowane, przynoszące pokaźne dochody) – odnotowuje Edward Mendel²¹. Ziemia na Górnym Śląsku była w posiadaniu Niemców, przed wybuchem I wojny światowej należało do nich 70 proc. własności. Większość obszarów należała do magnatów, powiązanych z kapitałem przemysłowym, kilkanaście procent do właścicieli folwarków i bauerów niemieckich. Na włościan Polaków przypadało 30 proc. powierzchni.

Śląsk był krajem kontrastów, zauważa Mendel, krajem milionerów i nędzarzy²². Do pierwszej kategorii należeli kapitaliści czerpiący ogromne zyski

¹⁹ Wcześniej, w XV wieku, był drugim po Pradze miastem Korony Czeskiej i całej Europy Środkowej. Jeszcze wcześniej, gdy przynależał do państwa Piastów, Gall Anonim wymieniał Wrocław jako jedną z trzech, obok Krakowa i Sandomierza, stolic Polski. Zob. M. Urbanek, *Miasto czterech narodów*, „Polityka” nr 26, 2000.

²⁰ Było to niewielkie terytorium o kształcie wieloboku, którego wierzchołkami były: Tarnowskie Góry (na północy), Mysłowice (na wschodzie), Rybnik (na południu), Gliwice (na zachodzie).

²¹ E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej*, Katowice 1971, s. 17–19.

²² Autor sięga do pracy Andrzeja Grodka i Ireny Ostrowickiej, z której dowiadujemy się, że w 1908 r. spośród 10 najbogatszych ludzi w Niemczech (przeważnie ukrywających się za anonimowymi spółkami akcyjnymi) siedmioro było górnośląskimi obszarnikami

z największego bogactwa tej ziemi, węgla kamiennego. Do drugiej kategorii – przede wszystkim Polacy. Według przybliżonych szacunków ludność polska przed wybuchem wojny stanowiła 64 proc. ogółu ludności. Składała się w prawie 100 proc. z robotników (zatrudnionych przede wszystkim w różnych gałęziach przemysłu górnośląskiego) oraz mało i średniorolnych chłopów (zajmujących drobne gospodarstwa z nieurodzajnymi ziemiami). Choć błędem byłoby sądzić, że ludność narodowości polskiej składała się wyłącznie z chłopów i robotników; była wśród nich warstwa średniej burżuazji, drobnomieszczaństwo oraz inteligencja. Polacy na Górnym Śląsku zajmowali się przemysłem i rzemiosłem, byli drobnymi i średniozamożnymi kupcami, księżmi, lekarzami, prawnikami, dziennikarzami (w jakiej mierze dotyczyło to kobiet, o tym później).

Zbiorowość śląska nie była tworem jednolitym społecznie, ani politycznie²³. W związku z gwałtownym przyspieszeniem industrializacji i zmianami na rynku pracy pod koniec XVIII i na początku XIX wieku z Niemiec zaczęli napływać wykształceni nauczyciele, kadra techniczna i kupcy – głównie ludność żydowska, utożsamiająca się z kulturą niemiecką. Pojawiły się dalsze podziały, na tle religijnym: rdzenni mieszkańcy to katolicy, przyjezdni – wyznania ewangelickiego i mojżeszowego, przypomina Małgorzata Suchacka²⁴. Chcąc się uczyć należało przejść do niemieckiego kręgu kulturowego²⁵.

-
- i przemysłowcami. Pierwsze trzy miejsca zajęli książęta: Henckel von Donnersmarck, Hohenlohe, Pless. Na dalszych miejscach znaleźli się Ballestrem i Schaffgotsch. Dochód tych pięciu rodzin równał się dochodowi 28 tys. robotników wraz z rodzinami. „To byli, obok kilku mniejszych, niekoronowani władcy Górnego Śląska”. Zob. A. Grodek, I. Kostrowicka, *Historia gospodarcza Polski, Łódź–Warszawa 1955*, s. 353. Podają za: E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej...*, op. cit., s. 20, 245.
- ²³ J. Kijonka-Niezabitowska, *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne” nr 4, 2009, s. 92. Zob. też: T. Nawrocki, *W kręgu mitów [w:] Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, red. M. Szczepański, Katowice 2001.
- ²⁴ M. Suchacka, *Syndrom śląskiej kotwicy – wokół dylematów tworzenia klimatu innowacyjnego*, „Studia Socjologiczne” nr 4, 2009, s. 280–281.
- ²⁵ Osobą, która doświadczyła takiej drogi edukacyjnej, była m.in. Stefania Mazurkówna, wybitna organizatorka życia kulturalnego i oświatowego na Śląsku, pochodząca z Siemianowic (1900–1987). W domu rodzinnym posługiwała się gwara. Nauka w szkole powszechnej odbywała się w obcym dla niej języku niemieckim. Nie inaczej było w liceum żeńskim w Bytomiu, a następnie w Wyższym Liceum Pedagogicznym Sióstr de Notre Dame w Brackel w Westfalii. Gdy w 1920 r. podjęła naukę w Państwowej Uczelni Żeńskiej im. Dąbrówki w Poznaniu, jedynej szkole w mieście po odzyskaniu niepodległości przez Polskę, kształcącej dziewczynki z polskich rodzin, Mazurkówna miała z kolei wiele problemów w posługiwaniu się poprawną polszczyzną – zarówno w mowie, jak i piśmie.

Polskość mieszkańców pozostawała na poziomie etnicznym, co wyrażało się w trwaniu przy języku polskim, pielęgnowaniu polskich obyczajów i tradycji kulturalnych w życiu rodzinnym. Świadomość narodowa górnośląskich Polek i Polaków kształtowała się stopniowo, jako swoiście pojmowana obrona przed nacjonalizmem narodu uciskającego.

Po zakończeniu wojny, w czerwcu 1919 r. podpisano traktat wersalski (wszedł w życie w 1920 r.), który jednak nie przesądzał przynależności Górnego Śląska; decyzje uzależniono od wyników plebiscytu. W akcjach plebiscytowych kobiety uczestniczyły masowo, odegrały również wielką rolę w przygotowaniu i przebiegu powstań śląskich. Był to ruch ludowy niespotykany wówczas w innych dzielnicach Polski, w jego szeregach walczyły żony górników, hutników, włościan²⁶. Obszar plebiscytowy podzielono ostatecznie w 1921 r. Wcześniej, na mocy decyzji Sejmu Ustawodawczego RP z dnia 15 lipca 1920 r., utworzono autonomiczne województwo śląskie (zaczęło funkcjonować po wkroczeniu wojsk polskich na przyznaną Polsce część obszaru plebiscytowego, w połowie 1922 r.). Jego autonomia była wynikiem skomplikowanej gry politycznej mężczyzn, w której interes kobiet – jej postępowej części – miał drugorzędne znaczenie, w pewnym momencie posłużył wręcz jako karta przetargowa²⁷.

Dzięki ambicji i pracy podjęła i ukończyła (w 1927 r.) studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1932 r. uzyskała stopień naukowy doktora w zakresie filologii angielskiej i niemieckiej. Była pierwszą Ślązaczką, która ten stopień w Krakowie zdobyła. Za: E. Sapia-Drewniak, *Stefania Mazurek – organizatorka życia kulturalnego i oświatowego na Śląsku* [w:] *Seniorki polskiej andragogiki*, red. A. Frąckowiak, Radom 2011.

²⁶ Najaktywniejszą i najliczniejszą organizacją kobiecą było Towarzystwo Polek, które w latach 1918–1922 przeżyło okres rozkwitu. Liczyło ok. 450 kół i 35 000 członkiń, w niektórych gminach organizacja skupiała 90 proc. kobiet w wieku powyżej 18 lat. Zob. W. Ryzewski, *Kobiety polskie w walce o postęp społeczny i niepodległość w powstaniach narodowowyzwoleńczych ziem zachodnich w XX wieku* [w:] *Kobiety polskie. Praca zbiorowa*, Warszawa 1986, s. 124–134. Por. S. Mazurek, *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego na Górnym Śląsku w latach 1900–1907*, Opole 1969.

²⁷ Śląskie prawo zwane ustawą celibatową (por. przyp. 18) nie miało precedensu w dziejach II Rzeczypospolitej. Choć sprzeczne z Konstytucją, zostało zatwierdzone przez Najwyższy Trybunał Administracyjny (zgodnie z postanowieniami pruskiego ministra z 1898 r.), a w 1933 r. nawet przez prezydenta Rzeczypospolitej. Ze strony najwyższego urzędnika RP był to krok zjednujący tradycyjną, pozostającą pod ogromnym wpływem Kościoła katolickiego społeczność śląską do niecieszącego się poparciem programu sanacji, stwierdza A. Glimos-Nadgórska. Idem: *Tradycjonalizm śląski a równouprawnienie kobiet. Praca zawodowa i życie codzienne nauczycielek województwa śląskiego (1922–1939)* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 157–160.

Klasa, gender i płeć biologiczna – czynniki wyznaczające pozycję społeczną kobiet

Każde społeczeństwo jest zorganizowane wokół kategorii płci. O sytuacji kobiet, ich życiowych możliwościach oraz zachowaniach decydują trzy czynniki: klasa, gender i płeć biologiczna (przymus rodzenia, biologiczny los, niezależny od woli), zauważa Anna Nasiłowska²⁸.

W pierwszej połowie XIX wieku pozycja kobiet, mimo ich różnej przynależności społecznej była bardzo podobna, w tym sensie, że wiodły życie w całkowitym podporządkowaniu mężczyznom – najpierw ojcom, potem mężom. Kulturowo ustanowione hierarchie, obszary odpowiedzialności, idee, zwyczaje religijne, zostały uzasadnione przez odniesienia do płci; porządek symboliczny został zamieniony na „porządek naturalny”²⁹. Kobiety nie miały żadnych praw publicznych. Istotne ograniczenia ich praw cywilnych były szczególnie dotkliwe dla kobiet zamężnych; prawo małżeńskie sankcjonowało przewagę mężczyzny pod wieloma względami, a szczególnie w zakresie praw majątkowych – wyłącznie do męża należał zarząd majątkiem wspólnym małżonków, jak również majątkiem własnym żony, jeśli taki posiadała. Niezależnie od statusu społecznego i zamożności małżonków żona mogła podjąć pracę lub działalność gospodarczą tylko za zgodą męża.

Prawo męża do zarządzania majątkiem żony rozciągało się również na dochody przez nią uzyskane³⁰. Znacznie większą swobodę działania i dysponowania własnym majątkiem miały panny, wdowy i rozwódki. Te jednak pozostawały w mniejszości w porównaniu z kobietami zamężnymi.

Jeśli chodzi o pracę zarobkową, to w odniesieniu do kobiet z warstw niższych była w XIX wieku sprawą naturalną, akceptowaną we własnym środowisku i w ogólnej opinii. Kobiety wiejskie pracowały niezależnie od zmieniających się

²⁸ Autorka spostrzega, że dopiero rozwój wiedzy medycznej (w dwudziestoleciu międzywojennym, a nawet później) stworzył nadzieję na wyzwolenie, na przełamanie owego determinizmu. Zob. Nasiłowska A., *Dziedzictwo Zofii. Szlacheckie wzorce obyczajowe w prozie kobiet XX wieku*, „Katedra” nr 1, 2001, s. 200.

²⁹ Zob. A. Napp, *Przełamując milczenie. Rosyjskie portrety a kategoria płci*, „Katedra” nr 3, 2001, s. 81.

³⁰ M. Nietyksza, *Ramy prawne zarobkowania kobiet w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX w. na tle porównawczym* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarowska, A. Szware, Warszawa 2000, s. 16–17.

stosunków własnościowych, a rodzaj pracy zależny był od statusu majątkowego rodziny chłopskiej, wieku i pozycji w rodzinie.

W miastach pracowały dla zarobku kobiety ze środowisk plebejskich. Stanowiły aktywną zawodowo część kształtujących się warstw nowoczesnego społeczeństwa: klasy robotniczej (w szerokim rozumieniu – nie tylko przemysłowej)³¹ i drobnomieszczaństwa. Wśród pracowników najemnych bardzo liczną kategorią przez cały XIX wiek były służące. Trzon drobnomieszczaństwa (które było znaczącą częścią ludności miejskiej) stanowili rzemieślnicy oraz osoby utrzymujące się z handlu. W obu tych dziedzinach działalności gospodarczej panowały feudalne zasady; mimo podważenia ich przez ustawodawstwo pruskie obowiązywały niemal przez cały XIX wiek i nie dopuszczano kobiet do zgromadzeń cechowych. Jak zauważa Maria Nietyksza, podjęcie przez kobiety samodzielnej działalności rzemieślniczej poza tą strukturą także nie było sprawą prostą. Główną przeszkodą była niemożność zdobycia koniecznych kwalifikacji. Szkolenie umiejętności fachowych przepisy pozostawiały bowiem w gestii zgromadzeń rzemieślniczych, publiczne szkolnictwo zawodowe (zwłaszcza szkolnictwo żeńskie) zaczęło się rozwijać ze znacznym opóźnieniem i dalece niewystarczająco w stosunku do potrzeb³².

Kobiet miały się różnych zajęć, otwierały własne pracownie krawieckie, modniarskie, prowadziły pralnie, magle, łaźnie itp. – była to więc działalność

³¹ Należy podkreślić, że kobiety zatrudniano także w górnictwie, przy czym Górny Śląsk, obok Zagłębia Wałbrzyskiego, był jedynym okręgiem przemysłowym Niemiec, gdzie zatrudniano je już przed wybuchem I wojny światowej. Liczba kobiet zatrudnionych w przemyśle górniczo-hutniczym wynosiła ogółem w 1918 r. 35 526 (65 proc. wzrostu w stosunku do liczny zatrudnionych w 1913 r.). Przykładowo w kopalniach rudy żelaza w I kwartale 1918 r. kobiety stanowiły 52 proc. ogółu załóg, w kopalniach rudy cynku i ołowiu 30 proc., w koksowniach i brykietowniach 22 proc. ogółu. Dzień pracy kobiet liczył od 10 do 11 godz., często była to praca na akord. Katastrofalna była sytuacja materialna kobiet, które posiadały małe dzieci i przed wybuchem wojny pozostawały na utrzymaniu mężów. Wyższy procent zatrudnienia kobiet na Górnym Śląsku w porównaniu z innymi okręgami górniczymi Niemiec szedł w parze ze znacząco niższymi zarobkami; różnica wynosiła 20 proc. i więcej w stosunku do płac, które otrzymywały robotnice w innych okręgach przemysłowych. Tak więc, robotnice śląskie (także dziewczęta pracujące w gospodarstwach rolnych) doświadczały podwójnej dyskryminacji: jako Polki (wyzyskiwane finansowo, często traktowane brutalnie i z poniżeniem ich godności) oraz jako kobiety (ich zarobki stanowiły od 40 do 49 proc. płacy najmniej płatnej grupy mężczyzn). Podaję za: E. Mendel, *Polacy na Górnym Śląsku...*, op. cit., s. 86–92.

³² M. Nietyksza, *Ramy prawne zarobkowania kobiet...*, op. cit., s. 19.

rzemieślniczo-usługowa w zakresie tradycyjnych kobiecych specjalności. Kobiety nadal były obecne w rodzinnym warsztacie³³.

Jeśli chodziło o kobiety z wyższych sfer mieszczańskich (w omawianym okresie mieszczaństwo przeżywało rozkwit) to fakt przynależności do płci żeńskiej oznaczał, że ich przeznaczeniem jest możliwie najkorzystniejsze wyjście za mąż, a w przyszłości pełnienie roli pani domu i podtrzymywanie życia towarzyskiego. Z tą myślą kształcono kobiety.

XIX-wieczne koncepcje wychowawcze jednoznacznie przypisują kobietę życiu domowemu. Esther Fischer-Homberger w swoich pracach dowodzi, że z jednej strony kobieta była definiowana ze względu na swoje funkcje płciowe, rozrodcze i macierzyńskie, z drugiej jednak wszystko co z tymi funkcjami się wiąże, a więc menstruacja, ciąża, poród, połóg, karmienie piersią, określane jest jako stan patologiczny. Tak więc, kobieta w swoim „przeznaczeniu kobiecości” zasadniczo znajdowałaby się w stanie choroby³⁴. Autorzy wielce poczytnych traktatów, jakie się w owym czasie ukazywały przekonywali, że kobieta również pod względem umysłowym i nerwowym jest osobnikiem słabym i mniej wartościowym. I tak na przykład Paul Julius Mobius w swojej pracy *Über den physiologischen Schwachsinn des Weibes* [O fizjologicznym upośledzeniu kobiety] (pierwsze wydanie w 1900 r., do 1908 ukazało się dziewięć kolejnych nakładów) dowodził, że „Natura chce od kobiety miłości macierzyńskiej i wierności [...] Siła i pęd, fantazja i żądza wiedzy mogłyby wywołać w kobiecie jedynie niepokój i przeszkadzać jej w matczynym powołaniu [...] Gdyby doszło do tego, że umiejętności kobiet dorównywałyby w rozwoju umiejętnościom mężczyzn, narządy kobiece uległyby skarlłowaceni i mielibyśmy przed sobą okropnego i beużytecznego obojnaka... Nadmierna aktywność umysłowa wywołuje w kobiecie nie tylko pomieszenie, czyni ją także chorą”³⁵. Było to powtórzenie poglądów, jakie pół wieku wcześniej (w 1842 r.) Bronisław Trentowski głosił w swoim znanym dziele filozoficzno-pedagogicznym *Chowanna, czyli system pedagogiki narodowej*. O kształceniu kobiet pisał: „kobieta zaniedbująca dzieci swe i gospo-

³³ Ibidem.

³⁴ E. Fischer-Homberger, *Krankheit Frau. Zur Geschichte der Einbildungen*, Darmstadt und Neuwied 1984. Podaję za: S. Duda, Berta Pappenheim, *Przyczynek do historii hysterii albo „przypadek Anny O.”* [w:] *Wielkie szalone*, oprac. S. Duda, L. Puszczyńska, tłum. z niem. A. Górskiej, Warszawa 1999, s. 74.

³⁵ P.J. Mobius, *Über den physiologischen Schwachsinn des Weibes*, München 1977, s. 41. Podaję za: *Wielkie szalone...*, op. cit., s. 75.

darstwo, żyjąca w księgach i rozprawiająca w gronie profesorów jest zwyczajną uczoną-krową” i dalej „głębsza nauka i oświata nie są dla cór Ewy; lepsza im igła i wrzeciono”³⁶. Od kobiet oczekiwano cnót postrzeganych jako naturalne cechy, takich jak: wstydlivość, cnotliwość, przyzwoitość, grzeczność i takt³⁷.

Najbardziej charakterystyczną cechą mieszczańskiego życia domowego z jego uregulowanym porządkiem, była monotonia. Praca i zarabianie pieniędzy były domeną mężczyzn. Praca, którą wykonywała kobieta, była niewidoczna społecznie, wykonywana z miłości.

Mieszczańskie przypisanie kobiety życiu domowemu, tłumienie jej zdolności poznawczych, ograniczanie możliwości rozwoju, dla wrażliwych i zdolniejszych kobiet okazywało się niemożliwe do zaakceptowania. Formą samoobrony była histeria, choroba, która w XIX wieku zadziwiająco często dotykała kobiety z wyższych sfer mieszczańskich³⁸. Ucieczką od obowiązującego scenariusza roli społecznej były decyzje o wyborze zawodu, zamiast życia rodzinnego. Zawodu, który jednak uznawano za odpowiedni dla pań z ich sfery, na przykład nauczycielstwa, czy medycyny i opieki medycznej³⁹. Takie były wybory kobiet inteligentnych, utalentowanych, silnych osobowościowo: Berthy Pappenheim, która z pasją i rozmachem prowadziła działalność socjalną i feministyczną,

³⁶ Cytuje: S. Kot, *Historia wychowania*, t. 2, Warszawa 1995. Podaję za: L. Tomaszewska, *Edukacja kobiet w Polsce*, Płock 2004, s. 34.

³⁷ Od początku XIX w. nastąpił niezwykły rozwój literatury dla kobiet. Pojawiły się liczne poradniki i utwory o charakterze poradnikowym, w których zamieszczane były aktualne rady i wskazówki, zarówno dla młodych dziewcząt, jak i dojrzałych niewiast. W ten sposób wytyczano cel, do którego miały dążyć kobiety. Zob. M. Stawiak-Ososińska, *Ponętna, uległa, akurata... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2010.

³⁸ Najbardziej znanym „przypadkiem”, opisanym przez Zygmunta Freuda, była Anna O., nazwana przez niego właściwą twórczynią psychoanalizy; cierpiała na swa niezwykle chorobę dostatecznie długo, aby wymknąć się porządkowi przewidzianemu dla kobiet z jej sfery (zamążpójściu). Bertha Pappenheim vel Anna O. głęboko zaangażowała się w tworzenie żydowskiego ruchu kobiet, w walkę o prawa kobiet. Zob. S. Duda, *Berta Pappenheim, Przyczynek do historii hysterii albo „przypadek Anny O.”* [w:] *Wielkie szalone...*, op. cit., s. 73 i n.

³⁹ O zawodach właściwych dla kobiet z warstwy mieszczańskiej zob. T. Kulak, *Proces organizowania się kobiet na polu zawodowym we Wrocławiu w końcu XIX i początkach XX wieku – na tle mieszczańskiego ruchu stowarzyszeniowego Prus i Rzeszy Niemieckiej* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 193 i n.

Alice Salomon⁴⁰, twórczyni pracy socjalnej w Niemczech, czy Ewy von Thiele Winckler (córkki magnatów), która złożyła śluby zakonne i w Miechowicach zorganizowała własny diakonat pn. Friedenshort [Ostoja Pokoju] oraz założyła dom opieki dla dzieci, upośledzonych, bezdomnych i więźniów⁴¹. Wszystkie one realizowały ideę „społecznego macierzyństwa”, które w odróżnieniu od macierzyństwa cielesnego pozwalało na „matkowanie” bez prowadzenia życia seksualnego⁴².

Zmiana pozycji społecznej kobiet na przykładzie adeptek sztuki

Model kształcenia dobrze urodzonych panien – a tylko takie początkowo mogły zajmować się sztuką – zmieniał się na przestrzeni dziejów. U schyłku XVIII wieku do ich programu nauczania wprowadzono naukę kunsztów, czyli rysunków i malarstwa. Kobiety pobierające prywatne lekcje u zawodowych artystów zaczęły licznie uprawiać sztukę, czyniąc to głównie dla przyjemności i urozmaicenia sobie życia⁴³. W XIX wieku zmiany nastąpiły także w kształceniu kobiet z warstw szlacheckich i mieszczańskich. Naśladując wyższe warstwy społeczne, szlachta i mieszczaństwo wprowadzały do edukacji swoich córek naukę malarstwa i muzyki. Umiejętności artystyczne w dziedzinie muzyki, malarstwa i literatury stały się u kobiet cenione. Widoczny wzrost grona wykształconych artystycznie kobiet dał się zauważyć w latach 30. XIX wieku. Janusz Żarnowski stwierdza nawet, że dostęp kobiet do zawodów artystycznych był już uznany w XIX wieku i regulowały go głównie zamiłowania i zdolności⁴⁴. Wydaje się, że sytuacja nie była jednak tak optymistyczna dla utalentowanych artystycznie panien.

⁴⁰ Alice Salomon nie wypełniła woli ojca zapisanej w testamencie, zgodnie z którą miała wyjść za mąż za przedsiębiorcę. Salomon była związana ze Śląskiem pośrednio, jej matka pochodziła z Wrocławia; jedna z siostr wyszła za mąż za właściciela ziemskiego ze Śląska. Zob. A. Kołodziej-Durnaś, *Alice Salomon – szkic o życiu...*, op. cit., s. 33 i n.

⁴¹ Skala jej działalności opiekuńczej, ale i organizacyjnej oraz edukacyjnej jest zadziwiająca; poza Miechowicami prowadziła 40 domów dla bezdomnych. Zob. M. Goik, E. Horwat, I. Wójcik-Kühnel, *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia...*, op. cit., s. 178.

⁴² S. Duda, *Berta Pappenheim, Przyczynek do historii...*, op. cit., s. 89.

⁴³ M. Zientara, Zientara M., *Artystki polskie i ich sztuka od XVI do XIX wieku*. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa. www.mhk.pl/wydawnictwa/krzysztofori_spis_tresci24_4 [dostęp: 20.12.2011].

⁴⁴ J. Żarnowski, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 133.

Do końca XIX wieku kobiety pozbawione były możliwości kształcenia się w państwowych wyższych szkołach sztuk pięknych. Uczyły się rysowania i malowania głównie na lekcjach prywatnych w domu albo na pensji. Nauka polegała z reguły na kopiowaniu rycin lub reprodukcji dzieł mistrzów. Wiedza panien była nieporównywalnie skromniejsza niż wiedza zdobywana przez mężczyzn na akademiach sztuk pięknych w czasie kilkuletnich studiów. Mężczyźni uczyli się rysowania z natury ludzi, zwierząt i pejzażu, perspektywy geometrycznej i powietrznej, anatomii i kompozycji. Wiedzę praktyczną wzbogacali zajęciami z historii sztuki, historii, mitologii, historii architektury, botaniki i historii kostiumu⁴⁵. W przypadku kobiet debata na temat ewentualnego ich dopuszczenia do studiów aktu toczyła się przez całe ostatnie trzydziestolecie XIX wieku – jak pisze Andrea Schweers, powołując się na Renate Berger⁴⁶. Na ziemiach polskich aż do lat 90. XIX wieku uczennice w prywatnych szkołach artystycznych nie były dopuszczone do studium aktu. Stereotypowe wyobrażenia natury kobiecej, przekonania o specyfice cech kobiecych i męskich, ograniczały możliwości kobiet artystek. Uważano, że kobiety mogą wystawiać swoje prace wyłącznie w obszarze domu. Będąc wykształconymi prywatnie dyletantkami (jak je określano, dystansując wobec świata wielkiej sztuki, czyli sztuki uprawianej przez mężczyzn), z konieczności koncentrowały się na uprawianiu gatunków wymagających mniej specjalistycznej wiedzy. Najchętniej malowały portrety, głównie kameralne wizerunki osób z rodziny i przyjaciół. Częstym tematem ich prac były także martwe natury z kwiatami oraz pejzaże (zazwyczaj z najbliższego otoczenia)⁴⁷.

Edukację uzyskaną na kursach dziewczęta w miarę możliwości uzupełniały w wyższych szkołach artystycznych dla kobiet za granicą, zwykle w Paryżu, Monachium, Wiedniu i Berlinie. Najbardziej popularnymi uczelniami dla pań były: Akadémie Julian i Akadémie Colarossi w Paryżu oraz Damen Akademie des Künstlerinnenverein w Monachium. Jednocześnie należy pamiętać, że w XIX wieku malarki, jak wszystkie kobiety, ograniczone były w możliwości

⁴⁵ M. Zientara, *Artystki polskie i ich sztuka...*, op. cit.

⁴⁶ Por. R. Berger, *Malerinnen auf dem Weg ins 20. Jahrhundert – Kunstgesichte als Socialgesichte*, Köln 1982. Podają za: A. Schweers, *Camille Claudel (1864–1943). Sportkanie z zapomnianą* [w:] *Wielkie szalone...*, op. cit., s. 120.

⁴⁷ Na przykład urodzona w Zabrze w 1883 r. Else Bansen, malarka czynna w Bytomiu i Gliwicach, uprawiała głównie malarstwo pejzażowe. Jej prace znajdowały się m.in. w Oberschlesisches Landesmuseum w Bytomiu; brała udział w wielu wystawach na Górnym Śląsku. Zob. M. Goik, E. Horwat E., I. Wójcik-Kühnel, *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia...*, op. cit., s. 192.

swobodnego poruszania i podróżowania. Nie korzystały również z zagranicznych stypendiów.

Także w szkołach prywatnych, które przyjmowały w swoje progi chętniej niż akademia, studentki sztuk pięknych skupione były w wydzielonych „klasach żeńskich”, często wyśmiewanych przez męskie grono, które jednocześnie obawiało się konkurencji. Jedną z tych, które zapamiętały pogardę pracowni męskiej w stosunku do prac kobiet, była rosyjska malarka Naria Baszkircew, studiująca ok. 1880 r. w Paryżu, w prywatnej Akademii Julian, która podobnie jak Akademia Colarossi cieszyła się dobrą opinią⁴⁸.

Dopiero artystki rozpoczynające działalność po pierwszej wojnie światowej miały wstęp do świata sztuki znacząco łatwiejszy aniżeli ich poprzedniczki. Nie istniały już żadne formalne zakazy czy przeszkody w uczestnictwie kobiet w życiu artystycznym⁴⁹. Co nie znaczy, że status kobiet artystek był równorzędny statusowi mężczyzn artystów. Agnieszka Morawińska zauważa, że to właśnie lekceważący stosunek krytyki, która traktowała kobiety artystki jako drugorzędnych członków grup lub dostrzegała w nich przede wszystkim żony towarzyszące mężom, utrudniał im wejście do historii sztuki⁵⁰. Mechanizmy wykluczania kobiet opierały się nie na faktach, lecz społecznie konstruowanym dyskursie, w którym uczestniczyli koledzy-malarze, współcześni malarkom krytycy, a następnie historycy sztuki⁵¹. Z drugiej strony, bardzo

⁴⁸ Zob. A. Schweers, *Camille Claudel (1864–1943)...*, op. cit., s. 120.

⁴⁹ Stanisława Boczańska ur. w 1901 r., studiowała malarstwo, rzeźbę i konserwację zabytków w lwowskim Instytucie Sztuk Pięknych, w 1945 r. przybyła do Bytomia i tu została do końca życia (zm. w 1972 r.). Była wziętą portrecistką, wykonywała też projekty scenograficzne, uprawiała malarstwo monumentalne, malowała obrazy dla kościołów, zajmowała się ceramiką. Już przed II wojną światową brała udział w wielu wystawach we Lwowie, Odessie, Kijowie i Moskwie. Po wojnie wystawiała w Krakowie, Warszawie, Poznaniu i Katowicach. Jej prace znalazły się w Grabowski Gallery w Londynie i paryskiej Galerie Lambert. Inna malarka związana ze Śląskiem to Rosemarie Pluta-Mende. Urodziła się w 1908 r. w Berlinie i tam ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych i Rzemiosła Artystycznego, w 1930 r. przybyła do Bytomia. Tworzone przez nią prace są w większości inspirowane chrześcijaństwem. Jej największe dzieła znajdowały się w Bytomiu, Legnicy, Nysie i Berlinie. Zob. M. Goik, E. Horwat E., I. Wójcik-Kühnel, *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia...*, op. cit., s. 70, 194.

⁵⁰ A. Morawińska, *Malarki polskie między wojnami [w:] Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000, s. 259.

⁵¹ Zob. K. Hoffman-Curtius, *Da-Dandy Hanni Köch z 1919 roku. Gender studies a historia sztuki*, „Katedra” nr 3, 2001, s. 84 i nast.

częste były przypadki zaniedbywania przez kobiety talentów artystycznych po zamążpójściu, rezygnacji z możliwości uprawiania zawodów artystycznych. Zapisy wspomnieniowe kobiet utalentowanych muzycznie, malarsko czy aktorek dowodzą, że do norm obowiązujących w tradycyjnym małżeństwie, a model ten był powszechnie kultywowany na przełomie XIX i XX wieku, także w środowisku inteligenckim, należało traktowanie jako nadrzędnych aspiracji męża, podporządkowanie im nie tylko planów zawodowych, ale także aspiracji kształceniowych żony, nawet utalentowanej intelektualnie czy artystycznie⁵². Przypisany z racji płci status kobiety był wciąż nadrzędny (dominujący). Jej płęć kulturowa wyznaczała granice możliwości artystycznych.

Zamiast zakończenia, po latach

Przedłożenie Czytelniczkom i Czytelnikom niniejszego tekstu jest zaproszeniem do dyskusji, którego nie zdążyłam przedstawić wcześniej. Na początek jest to zaproszenie do przeglądu publikacji poświęconych kobietom na Śląsku; opracowań, które ukazały się w minionych trzech dekadach, końca XX i początku

⁵² A. Żarnowska, *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 40. Przykładem realizowania talentów artystycznych niejako na marginesie głównych zadań kobiety może być działalność Mety Janitzek. Urodzona w 1852 r. w Mysłowicach, po wyjściu za mąż osiadła w Bytomiu, gdzie zmarła w 1927 r. Meta zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci, a pisanie realizowała w wolnych chwilach; pisała powieści, wiersze, publikowała w czasopismach. Swą pierwszą książkę wydała w 1901 r., w latach 1901–1912 stała się jedną z najpopularniejszych pisarek na Górnym Śląsku. Inny przykład to malarka, dziennikarka, fotografka Kate Steinitz (Käthe Traumann) urodzona w 1889 r. w Bytomiu. Wykształcenie pobierała w Berlinie, m.in. nauki rysunku uczyła się u znanej niemieckiej malarki Käthe Kolwitz, doskonaliła swe umiejętności w „Szkołe malarstwa dla kobiet” Lovisa Corintha w Paryżu. Jako żona lekarza dr. Ernsta Steinitza prowadziła dom i zajmowała się wychowaniem córek (w Hanowerze). Oprócz tego zajmowała się także pracą twórczą; malowała i namiętnie fotografowała. Jej prace zostały wystawione w wielu niemieckich miastach i w Nowym Jorku. Odkrywszy w sobie talent publicystyczny, pisała dla hanowerskich i berlińskich gazet. W Stanach Zjednoczonych, dokąd wyemigrowała z rodziną po śmierci męża (w 1942 r.), podjęła pracę jako grafik i dziennikarka, organizowała wystawy sztuki. Dopiero od tego momentu jej pasje stały się zawodem, pozwalając na zdobywanie środków do życia, utrzymanie rodziny. Zob. M. Goik, E. Horwat, I. Wójcik-Kühnel, *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia...*, op. cit., s. 112, 171.

XXI wieku. Niech to będzie głos zachęty do współtworzenia dyskursu na temat statusu i roli kobiet na Śląsku w różnych epokach, przedstawienia ich wielorakiej aktywności w różnych dziedzinach życia, ich udziału w transformacji regionu i całego kraju. Po latach możemy spojrzeć na wiele zagadnień inaczej, odkrywając ich nowe wymiary, sukcesywnie dopisując i rozpisując historię kobiet (herstorię).

Dary mogą mieć różną postać i wartość. Ci, którzy je ofiarowują, chcieliby, aby były godne Osoby, do której są kierowane. Nie zawsze się to jednak udaje. Mając przekonanie, że właśnie z takim przypadkiem mamy do czynienia, proszę Adresatkę, aby wybaczyła mi i przyjęła ów dar takim, jakim jest – w dowód mych serdecznych uczuć.

BIBLIOGRAFIA:

- Abram M., *Aktywizacja polityczna kobiet polskich na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Humanistyka i płeć III: Publiczna przestrzeń kobiet. Obrazy dawne i nowe*, red. E. Pakszys, Poznań 1999.
- Bieruń. *Monografia historyczna*, red. R. Kaczmarek, J. Myszor, Bieruń 2007.
- Czerwińska E., *Początki ruchu kobiecego w Niemczech. Trudny dialog: Lilly Braun – Klara Zetkin* [w:] *Humanistyka i płeć III: Publiczna przestrzeń kobiet. Obrazy dawne i nowe*, red. E. Pakszys, Poznań 1999.
- Duda S., *Berta Pappenheim, Przyczynek do historii hysterii albo „przypadek Anny O.* [w:] *Wielkie szalone*, oprac. S. Duda, L. Pusch, tłum. z niem. A. Górski, Warszawa 1999.
- Felder D.G., *Sto kobiet, które miały największy wpływ na dzieje ludzkości. Ranking*, tłum. z ang. M. Świerkocki, Warszawa 1997.
- Frevert U., *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, Warszawa 1997.
- Glimos-Nadgórska A., *Nauczyciele i nauczycielki: zróżnicowanie szans w zawodzie w międzywojennym województwie śląskim* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000.
- Glimos-Nadgórska A., *Tradycjonalizm śląski a równouprawnienie kobiet. Praca zawodowa i życie codzienne nauczycielek województwa śląskiego (1922–1939)* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000.

- Goik M., Horwat E., Wójcik-Kühnel I., *Kobieta w dziejach i współczesności Bytomia*, Bytom 2011.
- Górnikowska-Zwolak E., *Epistemologia feministyczna – o znaczeniu kategorii płci dla współczesnej teorii wiedzy* [w:] E. Górnikowska-Zwolak, *Myśl feministyczna jako nurt rozważań w pedagogice społecznej*, Mysłówice 2006.
- Górnikowska-Zwolak E., *Szkic do portretu Ślązaczki. Refleksja feministyczna*, przy współpr. A. Tobor, Katowice 2000, wyd. 2 popr. i uzup. Katowice 2004.
- Historia Górnego Śląska*, red. R. Kaczmarek, J. Bahlcke, D. Gawrecki, Gliwice 2011.
- Hoffman-Curtius K., *Da-Dandy Hanny Köch z 1919 roku. Gender studies a historia sztuki*, „Katedra” nr 3, 2001.
- Kempa G., *Edukacja dziewcząt i kobiet śląskich*, Katowice 1996.
- Kempa G., *Uwarunkowania szans życiowych kobiet na Górnym Śląsku w latach 1848–1939*, Katowice 2001.
- Kijonka-Niezabitowska J., *Z problemów narodowości i tożsamości śląskiej – dylematy i wybory*, „Studia Socjologiczne” nr 4, 2009.
- Kobiety niezapomniane*, Warszawa 2010.
- Kołodziej-Durnaś A., *Alice Salomon – szkic o życiu i dziełach. Z wyborem pism*, Warszawa 2010.
- Kossakowska-Jarosz K., *Anioł czy piekielnica? Obraz kobiety w piśmiennictwie śląskim XIX wieku*, Opole 2009.
- Kronika kobiet*, red. A. Kuhn, oprac. pol. M. Michalik, Warszawa 1993.
- Kulak T., *Proces organizowania się kobiet na polu zawodowym we Wrocławiu w końcu XIX i początkach XX wieku – na tle mieszczańskiego ruchu stowarzyszeniowego Prus i Rzeszy Niemieckiej* [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki...*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarec, Warszawa 2008.
- Mazurek S., *Z dziejów polskiego ruchu kobiecego na Górnym Śląsku w latach 1900–1907*, Opole 1969.
- Mendel E., *Polacy na Górnym Śląsku w latach I wojny światowej*, Katowice 1971.
- Morawińska A., *Malarki polskie między wojnami* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarec, Warszawa 2000.
- Mucha J., *Socjologia kobiet i kobiety w socjologii. Przedmowa do szkicu o życiu i dziełach Alice Salomon* [w:] A. Kołodziej-Durnaś, *Alice Salomon – szkic o życiu i dziełach. Z wyborem pism*, Warszawa 2010.
- Napp A., *Przełamując milczenie. Rosyjskie portrety a kategorie płci*, „Katedra” nr 3, 2001.
- Nasiłowska A., *Dziedzictwo Zofii. Szlacheckie wzorce obyczajowe w prozie kobiet XX wieku*, „Katedra” nr 1, 2001.
- Nawrocki T., *W kręgu mitów* [w:] *Jaki region? Jaka Polska? Jaka Europa?*, red. M. Szczepański, Katowice 2001.
- Nietysza M., *Ramy prawne zarobkowania kobiet w Królestwie Polskim w XIX i na początku XX w. na tle porównawczym* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarec, Warszawa 2000.
- Ryżewski W., *Kobiety polskie w walce o postęp społeczny i niepodległość w powstaniach narodowowyzwoleńczych ziem zachodnich w XX wieku* [w:] *Kobiety polskie. Praca zbiorowa*, Warszawa 1986.

- Sapia-Drewniak E., *Stefania Mazurek – organizatorka życia kulturalnego i oświatowego na Śląsku* [w:] *Seniorki polskiej andragogiki*, red. A. Frąckowiak, Radom 2011.
- Schweers A., *Camille Claudel (1864–1943). Spotkanie z zapomnianą* [w:] *Wielkie szalone*, oprac. S. Duda, L.F. Pusch, tłum. A. Górską, Warszawa 1999.
- Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marschall, red. wyd. pol. M. Tabin, Warszawa 2008.
- Stawiak-Ososińska M., *Ponętna, uległa, akurata... Ideal i wizerunek kobiety polskiej pierwszej połowy XIX wieku (w świetle ówczesnych poradników)*, Kraków 2010.
- Suchacka M., *Syndrom śląskiej kotwicy – wokół dylematów tworzenia klimatu innowacyjnego*, „*Studia Socjologiczne*” nr 4, 2009.
- Szczepański M.S., *Górnośląskie metamorfozy. Region przemysłowy w procesie zmian: od osady fabrycznej do metropolii*, „*Studia Socjologiczne*” nr 4, 2009.
- Szczepański M.S., *Opel z górniczym pióropuszem*, Katowice 1998.
- Tomaszewska L., *Edukacja kobiet w Polsce*, Płock 2004.
- Urbanek M., *Miasto czterech narodów*, „*Polityka*” nr 26, 2000.
- Walczewska S., *Historia kobiet i jej różne postaci*, „*Katedra*” nr 1, 2001.
- Zientara M., *Artystki polskie i ich sztuka od XVI do XIX wieku*. Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, www.mhk.pl/wydawnictwa/krzysztofony_spis_tresci24_4
- Żarnowska A., *Praca zarobkowa kobiet i ich aspiracje zawodowe w środowisku robotniczym i inteligenckim na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Żarnowski J., *Praca zawodowa kobiet w Polsce międzywojennej* [w:] *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.